

# Domaniewska:

10/2011 6.03.2011 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA



IX NIEDZIELA ZWYKŁA

## Dom buduj na skale



**N**IE KAŻDY, KTO MÓWI MI: „PANIE, PANIE!”, WEJDZIE DO KRÓLESTWA NIEBIESKIEGO, LECZ TEN, KTO SPEŁNIA WOLĘ MOJEGO OJCA, KTÓRY JEST W NIEBIE. WIELU POWIE MI W OWYM DNIU: „PANIE, PANIE, CZY NIE PROROKOWALIŚMY MOCĄ TWEGO IMIENIA I NIE WYRZUCALIŚMY ZEYCH DUCHÓW MOCĄ TWEGO IMIENIA, I NIE CZYNILIŚMY WIELU CUDÓW MOCĄ TWEGO IMIENIA?”. WTEDY OŚWIADCZĘ IM: „NIGDY WAS NIE ZNAŁEM. ODEJDZIE ODE MNIE WY, KTÓRZY DOPUSZCZACIE SIĘ NIEPRAWOŚCI”. KAŻDEGO WIĘC, KTO TYCH SŁÓW MOICH SŁUCHA I WYPEŁNIA JE, MOŻNA PORÓWNAĆ Z CZŁOWIEKIEM ROZTROPNYM, KTÓRY DOM SWÓJ ZBUDOWAŁ NA SKALE. SPADŁ DESZCZ, WEZBRAŁY RZĘKI, ZERWAŁY SIĘ WICHRY I UDERZYŁY W TEN DOM. ON JEDNAK NIE RUNĄŁ, BO NA SKALE BYŁ UTWIERDZONY. KAŻDEGO ZAŚ, KTO TYCH SŁÓW MOICH SŁUCHA, A NIE WYPEŁNIA ICH, MOŻNA PORÓWNAĆ Z CZŁOWIEKIEM NIEROZSĄDNYM, KTÓRY DOM SWÓJ ZBUDOWAŁ NA PIASKU. SPADŁ DESZCZ, WEZBRAŁY RZĘKI, ZERWAŁY SIĘ WICHRY I RZUCIŁY SIĘ NA TEN DOM. I RUNĄŁ, A UPADEK JEGO BYŁ WIELKI. (Mt 7,21–27)



ŚW. JAN W SCENIE PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO. FRAGMENT IKONY Z SEMINARIUM RM. KIKO ARGÜELLO

**K**ILKA LAT TEMU, PODCZAS TRZĘSIENIA ZIEMI W MIEŚCIE L'Aquila we Włoszech okazało się, że domy, które zbudowano na terenach piaszczystych, runęły powodując setki ofiar. Natomiast inne domy, które zbudowano w tym samym mieście zgodnie z obowiązującymi przepisami o budownictwie w rejonach zagrożonych trzęsieniami ziemi, przetrwały prawie nienaruszone. Od tamtej tragedii nikt w L'Aquila, nie będzie już budował swego domu „na piasku”! Ten przykład pomaga nam zrozumieć, co chce nam powiedzieć Chrystus w dzisiejszej ewangelii: „Zbudujcie dom na skale!” Co znaczy budowanie na piasku albo na skale?

Dom na piasku to obraz obłudnika, który na zewnątrz jest chrześcijaninem, ale nie słucha i nie wypełnia słów Chrystusa, „mówi tylko: Panie, Panie”. Czyli pomimo, że uczestniczy w pewien sposób w życiu Kościoła, szuka tam jedynie własnej korzyści. Kocha tylko siebie i dba o swoje przyjemności. Dlatego ten człowiek, kiedy przeżyje trzęsienie ziemi (może to być odkrycie jakiejś poważnej choroby, albo doświadczenie śmierci bliskiej osoby) runie jak dom w L'Aquila, zbuntuje się, odwróci od Boga i straci wiarę.

Inaczej jest z domem zbudowanym na skale. Symbol ten oznacza zawierzenie Bogu, słuchanie i wypełnianie Jego woli dzięki Duchowi Świętemu. „Miłujcie się jak ja was umiłowalem”, mówi Chrystus, ponieważ „Pan jest wiekiową Skalą!” (Iz 26,4). Tylko wtedy, gdy On będzie w naszym życiu na pierwszym miejscu, stanie się tą skalą, na której zbudujemy dom naszego istnienia, poczujemy się wolni i nie przestraszymy się żadnych „trzęsień ziemi”.

(ks. Matteo Campagnaro)

OD REDAKCJI

ŚWIĘCI TYGODNIA

### Od serca

Nawiązując do tematu zbliżającej się beatyfikacji Jana Pawła II publikujemy wiersz jednego z parafian napisany tuż po śmierci Naszego Papieża.

MOJEMU PAPIEŻOWI  
JANOWI PAWŁOWI II

Pochyliły się świerki  
na wierszyczku.  
Zaszumiały sosny  
w dolinach.  
Największemu Gaździe  
tej ziemi.  
Który modląc się  
do Pana  
szedł ku górze,  
Drózką nad strumieniem  
do swojego Ojca.

Wiktoryn Grąbczewski  
Warszawa, 4 kwietnia 2005 r.

PISMO ŚWIĘTE

Naczynie  
napełnione  
deszczem z nieba.

ks. Jan Zieliński

### Perpetua i Felicyta

Św. Perpetua i Felicyta (7/3)

Perpetua [z łac.] to „nieprzerwana, stała”, a Felicyta „szczęśliwa, błogosławiona”.

Wspominane w kalendarzu liturgicznym w dniu 7. marca święte Perpetua i Felicyta żyły w II w. koło Kartaginy w północnej Afryce. Połączyła je nie tylko wspólna wiara, ale także wspólnie poniesione męczeństwo. Perpetua w tajemnicy przed swoim ojcem, który był poganinem, przyjęła wiarę chrześcijańską, a jednocześnie zaczęła do niej przekonywać swojego brata i niewolników, wśród których była Felicyta. Święte były młodymi mężatkami i matkami. Wibia Perpetua pochodziła z zamożnej rodziny, została starannie wychowana i wydana za mąż stosownie do swego stanu. Za odmowę złożenia ofiary bóstwom, aresztowano ją razem z jej niewolnicą Felicytą. Uwięziono też innych katechumenów: Rewokata, Saturnina, Sekundulusa. Później dołączył do nich ich katecheta Satur. Perpetua była wówczas młodą matką. Jej

mąż poganin nalegał, by ze względu na rodzinę wyrzekła się wiary i ocaliła życie. Ona jednak była nieugięta. Razem z nią uwięziona Felicyta, była w ósmym miesiącu ciąży. Urodziła przedwcześnie w więzieniu. Jej dziecko zaadoptowała jedna z sióstr. Trzeba wiedzieć, że ówczesne prawo rzymskie zakazywało wykonywania kary



śmierci na kobietach brzemiennych. Dlatego wyrok na skazanych chrześcijankach nie mógł się odbyć przed porodem Felicity.

Zachował się pamiętnik Perpetuy i inne dokumenty opisujące wydarzenia. Perpetua otrzymała objawienia, które opisała. Zawarta jest w nich zapowiedź

męczeństwa, wizja Nieba oraz obraz walki z szatanem. Pojawiał się w wizjach świętej też jej nieochrzczony, zmarły we wczesnym dzieciństwie brat, któremu wymoldiła odpuszczenie kary za grzech pierworodny. Saturowi natomiast dane zostało widzenie przyszłej szczęśliwości i spotkania z Bogiem.

Więźniów skazano na pożarcie przez dzikie zwierzęta. Sekundul nie dożył tego. W dniu egzekucji jeszcze raz dał o sobie znać fenomen świętych męczennic i towarzyszy. Gdy wypuszczono na arenę lwy, wygłodniałe zwierzęta nie chciały zabić skazańców. Wyrok wykonali gladiatorzy. Perpetua przeżyła pierwszy cios i trzeba ją było dobić. Później opowiadano, że jej osobowość i wiara były tak silne, że żaden z oprawców nie mógł jej zabić, dopóki ona sama się na to zgodziła. Egzekucja młodych chrześcijan odbyła się 7 marca 203 r. w Kartaginie.

Męczeństwo chrześcijan wkrótce stało się sławne w całym Kościele. W Kanonie rzymskim liturgia przypomiwała imiona świętych bohaterów wiary, Perpetuy i Felicity w każdej mszy świętej, do 1969 roku. (IS i JK)

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

### Nowa ewangelizacja

**W** DNIACH 15-16 LUTEGO 2010 R. ODBYŁA SIĘ W MADRYCIE konferencja pod hasłem: „Komunikacja i kultura w misji Kościoła. Nowa ewangelizacja, nowe języki”. Otwierając obrady przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji abp Rino Fisichella podkreślił znaczenie chrześcijańskiej obecności i rolę mediów w dzisiejszym społeczeństwie: „Przed chrześcijanami staje zadanie, aby pokazać prawdziwe oblicze Boga. (...) Musimy mówić jasno, dla czego jesteśmy wierzącymi. Musimy umieć powiedzieć, że chrześcijaństwo jest prawdziwą religią. (...) W tym kontekście media odgrywają wielką rolę, aby przekazać właściwe przesłanie i trzeba je widzieć jako „świat wielkich możliwości”. Na takie wykorzystanie mediów zwracał uwagę już Sobór Watykański II: „Kościół katolicki uważa za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również przy pomocy środków przekazu społecznego. (...) Kościołowi przysługuje naturalne prawo używania i posiadania wszelkiego rodzaju tych środków, o ile są one konieczne lub pomocne w chrześcijańskiej działalności wychowawczej i w każdej jego pracy, podejmowanej dla zbawienia dusz” (DSP 3). (MB)

TEMAT TYGODNIA



## Karnawał

Czy w gorącej Brazylii, czy w spowitym mgłą Londynie słowo „karnawał” oznacza jedno: wielką ZABAWĘ!

**TRADYCJA ŚWIĘTOWANIA KARNAWAŁU SIEGA ZA MIERZCHLIWYCH WIEKÓW.** Jego pochodzenie tłumaczą dwie teorie. Pierwsza wiąże słowo „karnawał” z włoskim wyrażeniem *carne vale*, oznaczającym dosłownie „pożegnanie mięsa” przed nadchodzącym Wielkim Postem. Drugie źródło sięga czasów starożytnego Rzymu. *Carrus navalis* był to

wehikuł w kształcie okrętu, który pojawiał się w procesjach ku czci bogów płodności. Parodom towarzyszyły tańce, zabawy przy winie, śpiewy, biesiady i maskarady.

Karnawał trwa od święta Trzech Króli do Środy Popielcowej. Długość jego jest zatem zmienna i uzależniona od świąt Wielkiej Nocy, którą obchodzi się w pierwszej niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Kulminacją świętowania jest okres od Tłustego Czwartku do Środy Popielcowej.

Największą sławą cieszy się karnawał w stolicy samby – Rio de Janeiro. Ze swojego karnawału słynie również Wenecja. Codziennie na placu przed bazyliką świętego Marka organizowane

są parady maskowe, spośród których wybierana codziennie zostaje najpiękniejsza maska.

Warto wspomnieć o wiedeńskiej tradycji świętowania karnawału. Otwiera go bal cesarski w Hofburgu, najważniejszym punktem jest bal w wiedeńskiej Staatsoper. Uczestnikami są monarchowie, politycy, znane osobistości świata mediów – w sumie bierze w nim udział ok. 7 tys. osób.

Karnawał w Polsce, zwany zapustami, ma również wielowiekową tradycję. Tak jak na całym świecie, tak i w Polsce był to czas zabawy, której towarzyszyły poczęstunki i tańce. Zwłaszcza w większych miastach ucztowano hucznie i wystawnie. U nas również

zagościł zwyczaj urządzania bali maskowych, zwanych redutami. Zabawy karnawałowe odbywały się także na wsi. Tradycją szlachty były kuligi „od dworu do dworu”, które kończyły się tańcami i ucztowaniem. Nieodłącznym elementem świętowania były korowody przebierańców (uczestnicy przebierali się za konie, kozły, diabła, śmierć czy anioła, a następnie napotkanym na drodze przechodniom wręczali bukiety z zielonych gałązek leśnych krzewów).

Dniem najhuczniejszych zabaw były ostatki, czyli ostatni wtorek karnawału. Zgodnie z tradycją, zabawa trwała do północy, kiedy na stole pojawiał się śledź, zaś na podłodze rozsypywano popiół – symbol Wielkiego Postu. (AB)

SYMBOLE CHRZEŚCIJAŃSKIE. ANNA JUSTYNA SŁOMKA

## Walka karnawału z postem



WALKA KARNAWAŁU Z POSTEM – OBRAZ NIDERLANDZKIEGO MALARZA PIETERA BRUEGLA (STARSZEGO). OLEJ NA DESCE. 118x164 CM. DATA POWSTANIA – 1559 R. OBECNIE W KUNSTHISTORISCHES MUSEUM W WIEDNIU.

## Mam dobry kontakt z młodzieżą

ROZMOWA Z KS. ARTUREM SOBÓTKĄ

KS. ARTUR SOBÓTKA UKOŃCZYŁ METROPOLITANNE SEMINARIUM DUCHOWNE W WARSZAWIE.

DATA ŚWIĘCEŃ: 1988 R., OD 2009 JEST WIKARIUSZEM W NASZEJ PARAFII.

– Jak znalazł się ksiądz w seminarium?

– Moje kapłaństwo jest ściśle związane z Ruchem Światło-Życie popularnie zwanym „Oazą”. Jest to ruch odnowy kościoła w Polsce założony przez Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Trafiłem do Oazy przez śp. siostrę Wiktorię Kamińską FMM (Franciszkanę Misjonarkę Maryi), która w mojej rodzinnej parafii w Okuniewie była katechetką i wysłała mnie na pierwszą w życiu Oazę. Dokonał się we mnie wtedy przełom, który zaprowadził mnie do Seminarium Duchownego w Warszawie.

– Skąd ksiądz pochodzi?

– Pochodzę z miejscowości Okuniew, oddalonej o około 25 km od Warszawy. Jako ciekawostkę dodam, że na terenie okuniewskiego kościoła i plebanii realizowany jest serial telewizyjny „Plebania”.

– Jak wspomina ksiądz swoją pierwszą parafię?

Zaraz po święceniach w 1988 r. zostałem skierowany do pracy w parafii pod wezwaniem Niepokalanego Serca Maryi w Otwoczek-Śródborowie. Zdobyłem tam doświadczenie pracy kapłańskiej. Zajmowałem się tam pracą duszpasterską, katechezą dla uczniów ze szkoły podstawowej i średniej oraz pomagałem jako kapłanem w dwóch szpitalach. Byłem mode-

raterem wspólnoty młodzieżowej Ruchu „Światło-Życie”. Dla neoprezbitera było to doskonałe przygotowanie do pracy kapłańskiej.

– Odprawia ksiądz mszę św. dla dzieci. Czy jest to dodatkowy stres?

– Absolutnie, nie jest to dla mnie stresujące. Przez lata miałem do czynienia z dziećmi i młodzieżą, prowadziłem też przygotowania dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, a podczas wyjazdów wakacyjnych pracuję z dziećmi i młodzieżą oazową. Uważam, że dobry kontakt z młodymi ludźmi to dar od Boga i wszystko wskazuje na to, że jest on mi dany.

– Organizuje ksiądz parafialne pielgrzymki. Podróże to księdza pasja?

Odwiedzam przede wszystkim miejsca piękne. Często wracam do Kodnia, małej miejscowości położonej w województwie lubelskim. Chciałbym też powtórzyć wyjazd do Lichenia.

– A oprócz tego, jakie ma ksiądz jeszcze zainteresowania?

– Uwielbiam jeździć na nartach. To również jest moja wielka pasja. Przy okazji zwiedzam malownicze górskie miejscowości. Oprócz tego interesuję się fotografią. Aparat fotograficzny bardzo często mi towarzyszy w podróżach. Posiadam wiele albumów ze zdjęciami, które uwieczniają ważne i warte zapamiętania chwile. W domu rodzinnym zajmuję się też pszczelarstwem.

Rozmawiała Natalia Lichosik

PIETER BRUEGEL NAMALOWAŁ swój słynny obraz 450 lat temu. Tematem jest przeciwstawienie bujności karnawału i surowości postu. Artysta ujął scenę rozgrywaną się na placu miejskim jakby z lotu ptaka. Pozwala to widzowi dostrzec mnogość postaci zapełniających plac, a także rozróżnić dwie wyraźne strefy obrazu: lewą, której punktem centralnym jest karczma – przybytek karnawału, i prawą – strefę postu, gdzie dominuje budynek kościoła.

Na pierwszym planie rozgrywa się groteskowy pojedynek. Naprzeciw siebie stają dwaj bohaterowie – Karnawał jako otyły mężczyzna siedzący okrakiem na beczce, z paszтетem na głowie i różnym z nadzianym łbem prosięcia jako kopią. Post ousabia kościata, wychudła kobieta, uzbrojona w łopatę piekarską, na której leżą dwa suszone śledzie. Na jej głowie zamiast kapelusza tkwi ul, ponieważ miód uważano za typowo postną potrawę. Kobieta siedzi na wózku, ciągniętym przez zakon-

nika i zakonnicę; orszak idący za wózkiem tworzą dzieci jedzące postne placki i klekocące drewnianymi kołatkami, a także pokutnicy, wychodzący z kościoła po dopiero co odbytej spowiedzi. Tymczasem zwolennicy karnawału, ciągnący za opasłym przywódcą, to przebierańcy w maskach albo ze sztucznymi nosami, którzy jedzą, piją, grają, odgrywają dziwaczne widowisko. Ponadto po całym placu rozsiadani są nie biorący udziału w starciu, w niezmiennej nędzy swego losu, ułomni i żebracy.

Obraz obfituje również w charakterystyczne dla Bruegla liczne scenki rodzajowe. Jednak najciekawsze wydają się trzy postacie

w centrum obrazu, widziane od tyłu. Jest to para dostojnych przechodniów, których prowadzi błazen z zapaloną (w biały dzień!) pochodnią. Być może przechodnie symbolizują widzów, czyli nas – a cudaczny przewodnik wprowadza ich po placu i wszystko objaśnia.

Moralistyka tego obrazu przez całe wieki skłaniała do refleksji. Bruegel w swoim arcydziele nawiązał do sprzecznych dążeń człowieka – z jednej strony przyziemnych, z drugiej wysublimowanych i wzniosłych. Tytułowa walka ma przecież miejsce nie tylko w przededniu Środy Popielcowej. Ona rozgrywa się w naszym życiu każdego dnia.

GAZETA W INTERNECIE: //WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA

**Domaniewska.** GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL REDAKTOR NACZELNY: KS. MATTEO CAMPAGNARO MATTEO.CAMPAGNARO@GMAIL.COM REDAKCJA: ALINA BERENT, MARCIN BORZĘCKI, MAŁGORZATA BUJNIK /AT WORK/, ANNA DOBROWOLSKA, JOANNA KALBARCZYK, GRZEGORZ KOJRO, MARIA KUCIŃSKA, KAROLINA KUJAWA, JAKUB KUNICKI, NATALIA LICHOSIK, JOANNA NAPIÓRKOWSKA, MAŁGORZATA NAPIÓRKOWSKA, ANNA SŁOMKA, KRZYSZTOF SŁOMKA /AT WORK/, IRENA STYSIAK, ELŻBIETA WALISZEWSKA, MACIEK WICHNIEWICZ. KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: GDOMANIEWSKA@GMAIL.COM. PROJEKT & PRODUKCJA: AT WORK //WWW.ATWORK.PL. ILUSTRACJA NA PIERWSZEJ STRONIE POCZODZI Z SEMINARIUM REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE



---

## Dies ist ein WWF-Dokument und kann nicht ausgedruckt werden!

Das WWF-Format ist ein PDF, das man nicht ausdrucken kann. So einfach können unnötige Ausdrücke von Dokumenten vermieden, die Umwelt entlastet und Bäume gerettet werden. Mit Ihrer Hilfe. Bestimmen Sie selbst, was nicht ausgedruckt werden soll, und speichern Sie es im WWF-Format. [saveaswwf.com](http://saveaswwf.com)

---

## This is a WWF document and cannot be printed!

The WWF format is a PDF that cannot be printed. It's a simple way to avoid unnecessary printing. So here's your chance to save trees and help the environment. Decide for yourself which documents don't need printing – and save them as WWF. [saveaswwf.com](http://saveaswwf.com)

---

## Este documento es un WWF y no se puede imprimir.

Un archivo WWF es un PDF que no se puede imprimir. De esta sencilla manera, se evita la impresión innecesaria de documentos, lo que beneficia al medio ambiente. Salvar árboles está en tus manos. Decide por ti mismo qué documentos no precisan ser impresos y guárdalos en formato WWF. [saveaswwf.com](http://saveaswwf.com)

---

## Ceci est un document WWF qui ne peut pas être imprimé!

Le format WWF est un PDF non imprimable. L'idée est de prévenir très simplement le gâchis de papier afin de préserver l'environnement et de sauver des arbres. Grâce à votre aide. Définissez vous-même ce qui n'a pas besoin d'être imprimé et sauvegardez ces documents au format WWF. [saveaswwf.com](http://saveaswwf.com)

---



SAVE AS WWF, SAVE A TREE